

KS. MARIAN STASIAK

DYSCYPLINA SYNODALNA KOŚCIOŁA UNICKIEGO W PROJEKTACH DEKRETÓW NA SYNOD BRZESKI Z 1765 R.

Dyscyplina synodalna Kościołów partykularnych stanowi szczególnie interesujące źródło badań prawno-historycznych. Studium bowiem dekretów powziętych na synodzie diecezjalnym lub prowincjonalnym ujawnia nie tylko ich treść normatywną, lecz również bogaty kontekst religijno-historyczny, w którym one powstały. W przygotowaniu problematyki synodalnej bywa zazwyczaj zaangażowana cała społeczność Kościoła lokalnego, która przedstawia swoje postulaty i wnioski odnośnie do spraw wymagających rozstrzygnięcia przez synod. Podjęte zatem na obradach synodalnych decyzje dają plastyczny obraz życia Kościoła partykularnego, jego problemów, trudności i błędów, a także wskazują na ich rozwiązania według potrzeb czasu. Działalność legislacyjną należy zatem ujmować na tle ogólnej odnowy życia kościelnego, która realizuje się w reformie religijnej Kościołów lokalnych.

Z tych względów na uwagę zasługują badania nad działalnością synodalną Kościoła unickiego w Polsce. Zawiera ona bowiem ogromnie bogatą i złożoną problematykę, wynikającą z polaryzowania się i przenikania w ustroju tego Kościoła odrębnych kultur i mentalności; wschodniej i zachodniej, łańskie i greckiej, polskiej i ruskiej.

Kościół unicki na przestrzeni swoich dziejów odbył zaledwie 3 synody prowincjonalne, jakkolwiek na pierwszym z nich w Kobryniu (1626 r.) postanowiono, aby synod taki był odprawiany co 4 lata¹. Następne synody obradowały w Zamościu (1720 r.) i Lwowie (1891 r.)². Przygotowywany synod prowincjonalny w Brześciu w 1765 r. nie doznał się realizacji. Znana jest jednak jego problematyka, gdyż z tajnego archiwum watykańskiego S. Wiwcaruk opublikował projekty dekretów przygotowane na ten synod³. Ze względu na wartość udostępnione-

¹ *Epistolae Josephi Velamin Rutskyj, Metropolitae Kiovensisi catholici (1613-1637)*. Ed. A. Welykyj. Romae 1953 n. 82 s. 187.

² D. Holowecykyj. *Fontes Iuris Canonici Ecclesiae Ruthenae*. Typis Polyglottis Vaticanis 1936 s. 9-11.

³ S. Wiwcaruk. *De Synodo Provinciali Berestensi anno 1765 non celebrata*. Romae 1963 s. 11-141: *Compendium ex materiis synodalibus ad formandas consti-*

go materiału archiwalnego wydaje się celowe zapoznanie również czytelnika polskiego z treścią przygotowanych projektów dekretów. Ukazują one stan Kościoła unickiego w Rzeczypospolitej przed rozbiorami oraz pozwalają należycie interpretować ewolucję jego ustroju prawnoliturgicznego.

1. OKRES PRZYGOTOWAŃ DO SYNODU BRZESKIEGO

Po zawarciu unii brzeskiej jednym z najdonioślejszych wydarzeń w życiu Kościoła unickiego był prowincjalny synod zamojski⁴. Powzięte na nim decyzje zaważyły na całokształcie prawnoliturgicznej dyscypliny unitów. Stąd też znaczenie tego synodu bywa porównywane do tej roli, jaką odegrał Sobór Trydencki w Kościele łacińskim⁵. Realizacja reformy zamojskiej dokonywała się jednak powoli. Nakazane bowiem przez synod zamojski typiczne wydanie ksiąg liturgicznych nie zostało przez żadnego z metropolitów unickich w XVIII w. w pełni zrealizowane⁶. Ukazało się wprawdzie wiele wydań ksiąg liturgicznych, lecz różniły się one znacznie od siebie i żadne z nich nie odpowiadało wymaganiom synodu zamojskiego. Z tego powodu różne zwyczaje lokalne z inicjatywy osób prywatnych były bezprawnie wprowadzane do rytu ruskiego, co niosło za sobą szereg wypaczeń i nadużyć w odprawianiu mszy św. i szafarstwie sakramentów⁷. W połowie XVIII w. powstała reakcja przeciwko wpływom łacińskim i wypaczeniom obrządkowym. Została ona w znacznej mierze zainicjowana ukazaniem się *Euchologium* Benedykta XIV, w którym upatrywano obowiązującą normę także dla rytu bizantyjsko-słowiańskiego⁸.

W tym też okresie metropolita F. Hrebnicki powziął myśl o zwołaniu synodu prowincjalnego, spodziewając się rozwiązania na nim również wielu innych problemów metropolii unickiej. Wyłoniła się wówczas konfliktowa sprawa przechodzenia unitów na obrządek łaciński

tutiones in congregationibus antesynodalibus examinatis et digestis excerptum (skrót: *Compendium*). Przechowuje się w Tajnym Archiwum Watykańskim — Archivio della Nunziatura di Varsovia t. 99 s. 33-44.

⁴ J. Billanych. *Synodus Zamostiana an 1720 (eius celebratio approbatio at momentum)*. Romae 1960.

⁵ R. Lobodyc. *Znacinn'ia Zamojskoho Synodu dla Ukrainskoj Zjedynenoji Tserkvy*. W: *Opera Societatis Theologicae Ucrainorum*. Vol. 11. Leopoli 1938 s. 83.

⁶ A. Raes. *Le liturgicon Ruthéne depuis l'Union de Brest*. W: *Orientalia Christiana Periodica*. T. 8. Roma 1942 s. 104.

⁷ M. Stasiak. *Wpływy łacińskie w statutach prowincjonalnego synodu zamojskiego (1720)*. „Roczniki Teologiczno-Kanoniczne” 22:1975 z. 5 s. 95-106.

⁸ Raes, jw. s. 106.

z racji mniemanej wyższości tego obrządku i korzystniejszej jego sytuacji w Rzeczypospolitej⁹. Dzięki dokonanej reformie w latach 1742-1743 bazylianie otrzymali prawo egzempcji, co było z kolei powodem wielu konfliktów z biskupami, nie uznającymi tego przywileju. Na tym tle powstała opozycja zakonu w stosunku do metropolity, rzutująca także na sprawę udziału przedstawicieli bazylianów w obradach synodu¹⁰. Narastał również konflikt z dysydentami, którzy domagali się zwrotu ok. 200 świątyń i klasztorów, zajętych, ich zdaniem, bezprawnie przez unitów. Roszczenia swoje przedkładali królowi, który spodziewał się rozwiązania i tej kwestii na projektowanym synodzie¹¹.

Myśl o jego zwołaniu zaczęła przybierać realny kształt już na zjeździe hierarchii unickiej w Nowogródku w 1761 r., gdzie pod przewodnictwem metropolity F. Hrebnickiego zebrani biskupi powołali w tym celu specjalną komisję przedsynodalną. Miała ona za zadanie zebrać dezyderaty przedstawione przez delegatów poszczególnych diecezji i zredagować projekty dekretów na synod. Miejszem konsultacji było miasto Włodzimierz na Wołyniu¹². Śmierć (1762 r.) przeszkodziła metropolicie Hrebnickiemu realizację rozpoczętego dzieła. Jego następcą, metropolita F. Wołodkowicz, chcąc doprowadzić do końca rozpoczęte prace, zamierzał zwołać synod do Brześcia w okresie interregnum po śmierci króla Augusta III. Za radą jednak nuncjusza Viscontiego metropolita przesunął termin odbycia synodu na czas po wyborze króla. Powiadomiona o synodzie Stolica Apostolska odniosła się przychylnie do tego projektu, polecając jednak, aby na przyszłym synodzie respektowano dyscyplinę synodu zamojskiego¹³. Zostały rozesłane listy zwołujące synod na 26 sierpnia, czyli w greckie święto Wniebowzięcia Matki Bożej. Metropolita jedynie powiadomił króla o samym fakcie zwołania synodu, prosząc o opiekę nad tak ważnym dziełem. Takie jednak postawienie sprawy napotkało ostry sprzeciw ze strony króla, któremu przysługiwała władza zwołania synodu. Należało go zatem uprzednio prosić o pozwolenie i przychylność. Brak zgody królewskiej stanowiłby przeszkodę uniemożliwiającą odbycie bliskiego już synodu. Na prośbę metropolity król nie odmówił jednak zgody, lecz chciał wysłać na synod swoich delegatów, czyli komisarzy świeckich, wyposażonych w instrukcję z kancelarii królewskiej¹⁴. Żądanie króla spotkało się znów ze sprzeciwem ze

⁹ A. Ammann. *Storia della Chiesa e dei paesi limitrofi*. Torino 1948 s. 368.

¹⁰ Wiwcaruk, jw. s. 48-50.

¹¹ E. Likowski. *Dzieje Kościoła Unickiego na Litwie i Rusi w XVIII i XIX wieku*. Poznań 1880 s. 83.

¹² Wiwcaruk, jw. s. 30.

¹³ Raes, jw. s. 107.

¹⁴ J. Pelesz. *Geschichte der Union der ruthenischen Kirche mit Rom*. Bd. 2. Wien 1886 s. 504.

strony nuncjusza, który uważał te roszczenia za naruszenie wolności kościelnej. W zaistniałym konflikcie, mimo prowadzonych rokowań, żadna strona nie ustępowała wysuwając nowe argumenty. W tej sytuacji metropolita za radą niektórych biskupów przeniósł odbycie synodu na rok następny. Jednak wypadki polityczne, które poprzedziły pierwszy rozbiór Polski, wymagały zajęcia się przede wszystkim obroną zagrożonej suwerenności i bytu narodowego. Sprawa odprawienia synodu brzeskiego została zatem odłożona przez metropolitę na czas bardziej dogodny¹⁵.

2. TREŚĆ PROJEKTOWANYCH DEKRETÓW SYNODALNYCH

Całość kompendium zawierającego projekty dekretów zawarta jest w 9 artykułach, które z kolei dzielą się na numery. Poza nieznacznymi zmianami układ materiału, ogólnie rzecz biorąc, zachowuje ten sam porządek w omawianiu spraw, jaki zawarty jest w statutach synodu zamojskiego.

Pierwsze dwa artykuły poświęcone są sprawom zachowania jedności i czystości wiary oraz pogłębienia znajomości jej prawd wśród duchowieństwa i ludu.

W pierwszym artykule podkreśla się znaczenie synodów prowincjalnych dla Kościoła unickiego, powtarzając normę synodu z Kobrynia o ich zwoływaniu co cztery lata¹⁶. Ze względu na wieloletnie zaniedbania w tym względzie w dekrecie brzeskim postanawia się, że w wypadku zaniedbania przez metropolitę obowiązku rozesłania listów konwokacyjnych na synod w roku poprzedzającym jego odbycie, ma być on upomniany przez biskupa najstarszego sakrą. Po bezskutecznym zaś upomnieniu do tego również biskupa należy rozesłanie listów konwokacyjnych na synod.

Każdy biskup po otrzymaniu takich listów winien odbyć synod diecezjalny, na którym poruszałoby się sprawy wymagające rozpatrzenia na przyszłym synodzie prowincjalnym. Ponadto na obrady synodu prowincjalnego powinno być wysłanych czterech lub sześciu delegatów, z których połowę miałyby wybierać kler, a połowę wyznaczać biskup. Dalsze postanowienia dotyczą osób powoływanych na synod, urzędów synodalnych i sposobu odprawiania.

¹⁵ A. Theiner. *Vetera Monumenta Poloniae et Lithuaniae*. Vol. 4. Romae 1864 s. 99.

¹⁶ *Compendium* art. I nr 1: „Ad observantiam Consistutionum Synodaliū, tum ad firmandam maiorem unitatem, et concordiam omni quandriennio Synodus Provincialis convocata a Metropolitano celebretur”.

Celem zachowania jedności i czystości wiary synod brzeski przypomina biskupom, aby troszczyli się o wiernych, którzy wchodzą w kontakty ze schizmatykami, zwłaszcza w sprawach kultu. Z powodu ciężkich nadużyć zdarzających się ówczas nakłada się na biskupów poważny obowiązek sprawdzania pochodzenia i chrztu kandydatów do kapłaństwa¹⁷. Dekret nie pozwala również na błogosławienie małżeństw mieszanych, jeśli strona heretycka lub schizmatycka nie złożyła przed biskupem rękojmi o katolickim wychowaniu potomstwa.

Wiele uwagi poświęca się cenzurze książek, nakładając na biskupa obowiązek karania nawet tych, którzy nie informują biskupa o osobach przechowujących książki przeciwne zasadom wiary i obyczajów. W związku z tym wymaga się ustanowienia w diecezjach cenzorów książek.

W dekrecie brzeskim znalazła odbicie sprawa walki z herezją filiponów¹⁸. Do postanowień synodu zamojskiego w tym względzie dodaje się sposoby, jakimi należy zwalczać te błędy. Ponadto na mocy projektowanego dekretu usługujący żydom z pogwałceniem dni świętych mieli być ukarani pozbawieniem uroczystego pogrzebu.

Artykuł trzeci uwydatnia zarówno niski poziom intelektualny duchowieństwa, jak też nagłą potrzebę katechizacji szerokich warstw ludu¹⁹. Nakazuje zatem dekret opracowanie dwóch katechizmów: jednego dla proboszczów, zawierającego dostosowane do roku liturgicznego wyjaśnienia prawd wiary i zasad moralności, oraz drugiego, prostszego — dla wiernych. Ponadto proboszczom pod sankcjami pieniężnymi przypomina się obowiązek ewangelizacji parafian, wymagając w kazaniach stylu poważnego, przejrzystego i prostego. Zobowiązuje się ich również do katechizacji ludu osobiście i za pośrednictwem przygotowanych przez nich w tym celu katechetów.

Artykuł czwarty zawiera dyspozycje dotyczące administracji sakramentów św. Na wstępie — pragnąc zaradzić nadużyciom i wypaczeniom w ich sprawowaniu — nakazuje się w dekrecie używanie rytuału greckiego wydanego w Rzymie z polecenia papieża Benedykta XIV. Przypomina się także o darmowym udzielaniu sakramentów św.

¹⁷ *Compendium* art. II *De Fide Orthodoxa* nr 3: „Confugientes in Valachiam pro obtinendis Sacris Ordinibus ab exercitio Ordinum perpetuo arceantur, cum et veri apostatae sint, nec fidem certam susceptorum Ordinum adferant, quos a vagis per Valachiam cursitantibus nullam fixam Sedem habentibus schismaticis Episcopis suscipere vulgo feruntur”.

¹⁸ *Synodus Provincialis Ruthenorum habita in civitate Zamosciae*. Ed. 3. Romae 1883 s. 55-56.

¹⁹ *Compendium* art. III: *De Doctrina Christiana medusque aptis et facilioribus quibus plebs erudiri queat*.

Oдноśnie do chrztu św. porusza się w dekretach sprawy praktyczne, dotyczące chrztu dzieci żydowskich, kwalifikacji religijnych stawianych akuszerkom, a także ogranicza liczbę chrzestnych. Poleca się proboszczom troskę o to, aby rodzice chrzcili dzieci u szafarzy katolickich. Dekret czyni nadto pewne ułatwienia praktyczne, pozwalające proboszczom na przechowywanie w odpowiednich naczyniach oleju katechumenów i wody chrzcielnej przez czwartą część roku (ze względu na długi ryt jej błogosławienia obowiązujący w Kościele wschodnim). Ponawia się również zakaz synodu zamojskiego udzielania chrztu w domach prywatnych.

W projektach dekretów dotyczących administracji sakramentu bierzmowania pod sankcjami karnymi zamierzano wyrugować dwa nadużycia. Pod karą suspensy zabrania się użycia oleju krzyżma św. do odpędzania chorób oczu lub innych celów świętokradczych. Podobnie pod bardzo surowymi karami, nie określonymi w dekrecie, zabrania się przy namaszczeniu ciała posługiwać jakimkolwiek narzędziem, wymagając, by było dokonane palcem.

Celem łatwiejszego wypełnienia obowiązku spowiedzi wielkanocnej w parafiach o dużej liczbie wiernych dekret synodalny rozszerza czasokres jej odbycia, przyznając ponadto biskupom prawo do prolongaty tego okresu w zależności od potrzeb diecezji. Zezwala się też w dekrecie na odbycie spowiedzi paschalnej przed innym kapłanem, zobowiązując jednak penitenta do przedstawienia swemu proboszczowi pisemnego zaświadczenia o wypełnieniu tego obowiązku. Nakazuje się również biskupom publikowanie rezerwatów, których wykaz winien być na stałe umieszczony w kościołach. Aby ułatwić od tych grzechów absolicję, poleca synod, aby oprócz penitencjarzy katedralnych w każdym dekanacie był kapłan posiadający władzę rozgrzeszania z rezerwatów. W dalszych dekretach wymaga się specjalnej aprobaty biskupa do słuchania spowiedzi zakonnic. Spowiednicy nadzwyczajni winni być wybierani przez biskupa zgodnie z przepisami konstytucji Benedykta XIV. Proboszczom i innym duchownym dekret poleca odbywanie miesięcznej spowiedzi, z odbycia której winni posiadać pisemne zaświadczenie dla okazania biskupowi lub wizytatorowi.

Tylko jeden dekret poświęcony został administrowaniu Eucharystii. Przypomina się w nim, że zgodnie z wymaganiami dyscypliny Kościoła wschodniego także świeccy rytu greckiego są zobowiązani pod sankcją grzechu ciężkiego do przyjmowania Eucharystii pod dwiema postaciami.

Oдноśnie do sakramentu ostatniego namaszczenia postanawia się, aby był używany czysty olej z oliwek, nie zmieszany z winem. Nadużycia pod tym względem zostały zagrożone karą pieniężną i suspensą *a divinis*. Na wypadek epidemii lub zarazy zezwala się poświęcać w kościele sam

olej, po udzieleniu zaś sakramentu pozostałość oleju należy spalić w kościele.

Wymogi odnośnie do udzielania sakramentu kapłaństwa zostały w dekretach brzeskich ograniczone do kilku kwestii praktycznych. Postanawia się, aby święcenia poza wypadkami konieczności były udzielane w okresie dni pokutnych przestrzeganych przez Greków. Kandydaci do święceń podlegają egzaminowi składanemu przed biskupem lub osobą specjalnie w tym celu delegowaną. Stanowi się ponadto, aby w czasie święceń, instruktor mających przyjąć święcenia zaświadczył publicznie, zgodnie z sumieniem, o zdatności kandydatów do kapłaństwa. Podkreśla się mocno darmowość udzielania święceń. Dekret stara się wyrugować jakiegokolwiek nadużycia w tym względzie, zabraniając pod jakimkolwiek pozorem wymuszania lub przyjmowania darów. Stary zwyczaj Kościoła wschodniego, akceptowany także na synodzie kijowskim za metropolity Cyryla III, według którego wyświęceni składali pewną należność na rzecz ministrów kościoła katedralnego, został zmodyfikowany przez dekret brzeski w ten sposób, że składana suma pieniędzy miała być przekazana na ręce jednego z ministrów biskupa i notowana w specjalnej księdze. Po upływie roku zebrana kwota miała być dzielona między ministrów biskupa za jego zgodą i pisemnym poświadczeniem²⁰. Wydaje się, że osobliwość tę wprowadzono z uwagi na zdarzające się nadużycia symonii.

Dekret presynodalny odnośnie do sakramentu małżeństwa powołuje się na starożytne prawa, a także na dyscyplinę synodu zamojskiego. Dodaje tylko wymóg, aby proboszczowie wyrazili na piśmie licencję udzielaną kapłanom do błogosławienia małżeństw swoich parafian. Zwraca się także uwagę na znaczenie egzaminu przedślubnego z zasad wiary tak bardzo, że w wypadku ignorancji dekret zobowiązuje proboszczów do odkładania błogosławieństwa kapłańskiego. Proboszczów zaś nie respektujących tych wymogów winno się karać grzywną pieniężną, z której połowę należało przeznaczyć dla oskarżyciela tego rodzaju nadużyć.

Końcowe postanowienia tego artykułu żądają, aby dziekani w czasie przeprowadzanych wizytacji pilnowali należytego i godnego szafarstwa

²⁰ *Compendium* art. IV *De sacramentis tam in genere quam in specie* nr 22 „[...] statuit S. Synodus, ut huiusmodi minae, neque in erarium, aut commodum quodcumque Episcopi, sed ad manus alicuius ministri episcopalis, quem Episcopus designaverit, exsolvantur, et ab illis, qui eos exsolvunt in liberculo distincto contententur, ac tandem omni anno in unum computati Episcopi arbitrio in ministros episcopales dividantur ita, ut haec divisio in eodem liberculo expressa manu Episcopi subscribatur”.

sakramentów św. oraz zwracali uwagę na pouczanie ludu o warunkach owocnego korzystania z życia sakramentalnego.

Artykuł piąty zawiera cały kompleks różnych postanowień podyktowanych ówczesnymi potrzebami metropolii unickiej.

Na wstępie, mając na uwadze nadużycia architektoniczne w nowym budownictwie sakralnym na Rusi, dekret podaje normy ogólne odnośnie do budowy nowych świątyń, ich podziału wewnętrznego, wyposażenia i wystroju wnętrza. Zwraca się też uwagę na stosowanie parametrów liturgicznych odpowiadających duchowi liturgii wschodniej. Dekret ten wymaga ustanowienia ceremoniarzy przy kościołach katedralnych i zakonnych, którzy mieliby troszczyć się o zachowanie czystości i jednolitości w obrzędach Kościoła wschodniego. Wprowadzanie jakichkolwiek zmian sprzecznych z obrządkiem greckim zostało zagrożone surowymi sankcjami suspensy dla duchownych i interdyktu dla społeczności łamiącej ten zakaz²¹. Celem restytuowania starożytnej dyscypliny Kościoła wschodniego i wprowadzenia jednolitości w sprawowaniu kultu Bożego postanawia się, aby na synodzie zostali wybrani biegli znający język grecki dla zredagowania Typikonu greckiego, który miałyby być zbadany na przyszłym synodzie i aprobowany. Z tych samych motywów dekrety wymagają wznowienia wigilii niektórych świąt, liturgii śpiewanej i szeregu innych rytów wspomnianych w dekrecie, właściwych Kościołowi wschodniemu. Ponadto bez zezwolenia ordynariusza miejsca zabrania się wystawiania Najświętszego Sakramentu tak w kościołach zakonnych, jak też parafialnych.

Artykuł szósty zatytułowany „De Metropolitano” uwydatnia przede wszystkim znaczenie praw i przywilejów metropolity dla zachowania jedności i konsolidacji Kościoła unickiego, żądając, by prawa metropolity były szczególnie bronione i strzeżone. W pierwszym dekrecie poleca się biskupom, aby na opróżnioną stolicę metropolitalną rekomendowali przed królem osobę odpowiednią na to stanowisko zgodnie z brewe Benedykta XIV. Wymaga się również, by kuria metropolitalna była stała, dobrze zorganizowana i by nie pomijano apelacji do metropolity. Dla pożytku Kościoła unickiego poleca się nadto, aby w rezydencji bazylianów w Warszawie przebywał rzecznik metropolity troszczący się o sprawy całej hierarchii unickiej. W tym także celu, zwłaszcza gdy

²¹ *Compendium* art. V *De Ecclesiis, earum ordine et nitore, nec non divinis officiis publice in Ecclesiis celebrandis* nr 2: „[...] quodsi deinceps contra ritum Orientalis Ecclesiae quiscumque, et quacumque dignitate ornatus consuetudinem diversam introduceret, his praeter noxam peccati lethalis uti refractarius in re gravi Legi Ecclesiae, si fuerit Episcopus interdicto ab ingressu Ecclesiae, si vero Clericus cuiuscumque status, suspensionis a Divinis, et interdicti poena, si integra communitas hanc legem pertinaciter violare praesumeret, subiaceat”.

chodziło o obronę praw unitów przed roszczeniami dysydentów, postuluje synod, aby przy kurii metropolitalnej znajdowali się specjaliści delegaci biskupów będący także ekspertami w sprawach państwowych, którzy by służyli metropolicie głosem doradczym. Dekret ustala również sposoby wynagradzania i utrzymania tych delegatów.

Artykuł siódmy traktuje o godności biskupiej oraz koncentruje się na sprawach właściwej organizacji życia diecezjalnego²². Na wstępie dekret stwierdza, że biskupi jako pasterze pasterzy i *forma gregis* winni prowadzić przykładowe życie wewnętrzne, oddając się rozważaniom spraw boskich, winni być wolni od pożądania bogactwa, przepychu i dumy światowej. Zobowiązuje się także biskupów do szczególnej troski o kościoły katedralne, o ich wygląd zewnętrzny, jak też o należyte sprawowanie w nich kultu Bożego. Postuluje zatem synod wznowienie kapituł katedralnych (*praelaturae cathedrales*), na których utrzymanie miały być przeznaczone dochody z biskupstw wakujących i spadek po zmarłych bez testamentu kapłanach celibatariuszach.

Nakazuje się również utworzenie archiwów diecezjalnych, które winny być co dwa lata wizytowane przez biskupa z pisemnym poświadczeniem integralności stanu przechowywanych tam dokumentów.

Kolejne dekrety przypominają biskupom o darmowym rozdzielaniu stanowisk diecezjalnych oraz o nie nakładaniu na duchowieństwo bez konieczności i uprzedniej zgody metropolity nadzwyczajnych podatków.

Sporo uwagi poświęca się w projektowanych dekretach sprawie synodów diecezjalnych, które winny być odprawiane każdego roku w miesiącu maju. Podaje się w związku z tym szereg wskazań praktycznych co do uczestników synodu i przebiegu jego obrad. Przestrzega się przy tym biskupów, aby treść dekretów powziętych na synodzie diecezjalnym nie kolidowała z postanowieniami synodu prowincjalnego.

Przypomina się także, aby oprócz corocznej wizytacji dziekańskiej biskupi troszczyli się o wizytację swoich diecezji osobiście lub przez delegata każdego czterolecia. Mając na uwadze eliminację nadużyć podczas tych wizytacji, podaje się w dekrecie szereg wymagań, które pod surowymi sankcjami mają być przestrzegane podczas wizytacji.

Końcowe dwa dekrety tego artykułu podają rozporządzenia praktyczne odnośnie do zarządu diecezją na wypadek śmierci biskupa.

Artykuł ósmy poświęca wiele uwagi kwalifikacjom kandydatów na stanowiska kościelne, gdyż według ówczesnego zwyczaju na zasadzie prawa patronatu osoby świeckie mogły je prezentować na beneficja

kościelne, często ze szkodą dla Kościoła. Zwłaszcza duchowni pochodze-

²² *Compendium* art. VII: *De Episcopis. Ecclesiis Cathedralibus, Archiviis dioecesium. Synodis dioecesanis, et Visitationibus.*

nia chłopskiego uwolnieni przez pana od serwitutów przysparzali wiele kłopotów na skutek dzielenia między swoich majątku kościelnego. Mając to na uwadze synod zastrzega wymagania stawiane przez biskupów kandydatom do święceń²³.

Przynagła się w dekrete pod sankcjami pieniężnymi, aby kapłani swoich synów od najmłodszych lat kształcili w czytaniu języka rodzimego, w śpiewie i karności kościelnej. Jeśli okażą się godni kapłaństwa, winni być zatrzymywani na beneficjach rodziców. Synod brzeski zamierzał zająć się sprawą oświaty poprzez zakładanie szkół parafialnych. Powołanie seminariów duchownych uważa synod za szczególnie potrzebne dla formacji kleru unickiego. Wskazuje się zatem w dekrete źródła, z których można czerpać dochody dla erekcji lub powiększenia seminariów. Zdając sobie sprawę z dotychczasowych trudności w realizacji tych planów poleca się biskupom, aby zanim dojdzie do założenia seminarium, organizowali przy katedrach odpowiednie bursy (*mansiones*), które by zapewniały według wymagań zawartych w dekrete odpowiednią formację przyszłym kapłanom.

Następne dekryety mówią o obowiązku dziekanów czuwania nad obyczajami proboszczów i kleru w podległych im dekanatach. Przeszłości popełniane przez duchownych zagrożone są w dekrete surowymi karami²⁴, co zdaje się jednak świadczyć nie tyle niekorzystnie o obliczu moralnym duchowieństwa unickiego, ile raczej o większych zaniedbaniach ze strony hierarchii co do formacji duchowej kleru i o jego trudnych warunkach egzystencji.

Ostatni, dziewiąty artykuł omawia sprawy uposażenia parafii i życia kleru parafialnego oraz modyfikuje dyscyplinę postną i kalendarz świąt.

Ze względu na ubóstwo beneficjów parafialnych, co — zdaniem synodu — stanowiło przyczynę braku odpowiednich kandydatów na stanowiska parafialne, poleca się biskupom, aby respektując zgodę kolatorów dokonywali łączenia małych parafii zwłaszcza tam, gdzie jest kilka kościołów. Zabrania się również erygowania nowych parafii, które

²³ *Compendium* art. VIII *De reformatione Cleri, Scholis slavonicis, Seminariis et Domibus Correctionum* nr 1: [...] quocirca comendet sub poena interdicti ab ingressu ecclesiae omnibus et singulis locorum Ordinariis S. Synodus, ne deinceps ullum plebeum libertate a suo hero donatum, aut talis liberti filium, tum etiam etsi libera conditione in urbibus regalibus natos sutorum, sartorum, laniorum et fabrorum liberos ad Ordines Sacros admittant et promoveant”.

²⁴ Tamże nr 13: „[...] si crimen aliquod enorme publicum commiserit, neque ulla in eo emendationis spes praefulgeret, descendat Episcopus ad movendum eum gradu suo clericali, imo et veste clericali exutum, ablatis omnibus status clericalis privilegiis, detonso capite e caetu clericorum expellant, ut poena unius reliqui ad crimina proclives arceantur”.

by nie posiadały odpowiedniego zabezpieczenia na utrzymanie proboszcza, śpiewaka i zakrystiana oraz na pokrycie wydatków kościoła. W tej sprawie synod podjął kilka decyzji celem zabezpieczenia materialnego kleru, a zwłaszcza uwolnienia go od uciążliwej zależności od kolatorów²⁵.

Zachęca się w dekreście, aby proboszczowie raz do roku odbywali ćwiczenia duchowne przez kilka dni w jakimś klasztorze. Z powodu trudności w wypełnianiu został złagodzony wymóg synodu zamojskiego: proboszczowie zamiast cztery razy, tylko jeden raz w ciągu roku mają składać egzaminy. Poleca się także biskupom szczególną troskę o wdowy i sieroty po zmarłych proboszczach, przypominając, że zgodnie ze starożytnym zwyczajem powinny one przez rok partycypować w dochodach parafialnych.

Końcowe dekrecje tego rozdziału nakazują bardzo surowo przestrzegać postu czterdziestodniowego, dodając jako dni postne wigilie świąt Apostołów Piotra i Pawła, Zaśnięcia Matki Bożej i Bożego Narodzenia, z zachowaniem jednak uprawnień dziekanów otrzymanych od biskupa odnośnie do władzy dyspensowania.

Katalog świąt miał być przez synod brzeski poszerzony o nowych świętych Kościoła ruskiego. Zachęca się wreszcie, aby był przechowywany w pamięci ludu przykład męczeńskiej śmierci za unię jednego z kapłanów unickich.

3. CHARAKTERYSTYKA DYSCYPLINY SYNODALNEJ

Z przedstawionej problematyki zawartej w dekretach przygotowanych na synod brzeski wynika, że miał on stanowić kolejny, ważny etap w realizacji reformy życia kościelnego, jaką zainspirował synod zamojski.

Inicjatywa synodu brzeskiego wyrastała więc z praktycznych potrzeb Kościoła unickiego i miała swoje przyczyny w ewolucji prawno-liturgicznego ustroju tego Kościoła, sięgającej początków XVIII w. Zarówno tematyka, jak i zakres spraw poruszanych w dekretach ujawniają wyraźnie duszpasterskie nastawienie tego synodu. W treści wielu dekretów jako dominujący motyw przejawia się troska o zaradzenie nadużyciom i wypaczeniom w dziedzinie administracji sakramentów i sprawo-

²⁵ *Compendium* art. IX *De Parochis, Paroeciis, Jejuniis et Festis* nr 4: „Circa promovendos ad Beneficia Iuris Patronatus Ecclesiastici servetur strictissime constitutio Benedicti XIV, nec aliter, nisi per concursum habiliores agniti, et servata exacte praelaudata constitutione a Iuris Patronis Ecclesiasticis praesentati admittantur et instituantur”.

wania kultu Bożego. Celem zaprowadzenia jedności w tym względzie postuluje się opracowanie typicznego wydania rytuału greckiego²⁶, nakazuje się ustanowienie ceremoniarzy przy katedrach i kościołach zakonnych. Mieli oni być odpowiedzialni za właściwe i godne sprawowanie liturgii, narażonej wówczas na bezprawne wprowadzanie nowości i modyfikacji do starożytnego obrządku bizantyjsko-słowiańskiego. Dekrety te dają zatem dobre świadectwo hierarchii unickiej, która zgodnie ze wskazaniem Stolicy Apostolskiej, a zwłaszcza licznymi dokumentami Benedykta XIV pragnęła przywrócić swemu Kościołowi autentyczne, orientalne oblicze.

Wiele miejsca poświęcono w dekretach organizacji życia kościelnego w diecezjach i parafiach unickich. Stąd też zawierają one wiele postanowień praktycznych, wskazują sposoby rozwiązywania trudności w rozmaitych dziedzinach życia kościelnego. Zdecydowane stanowisko zajmuje też synod w walce z symonią i innymi nadużyciami.

Na podkreślenie zasługują stosunkowo liczne decyzje dotyczące podniesienia poziomu oświaty i kultury religijnej szerokich warstw ludu ruskiego. Nakazuje się w dekrecie opracowanie katechizmów dla duchowieństwa i wiernych, przypomina się proboszczom obowiązek głoszenia słowa Bożego i katechizacji, tak osobiście, jak przez przygotowanych katechetów. Poleca się wreszcie sprawę rozwoju szkół parafialnych.

Synod miał także zwrócić baczną uwagę na dobór kandydatów o odpowiednich kwalifikacjach do stanu duchownego. Dostrzegał wiekowe zaniedbania w wykształceniu i formacji duchowej kleru parafialnego, wynikające z braku seminariów duchownych. Postuluje zatem erygowanie i powiększanie seminariów.

W projektach dekretów znalazły także odbicie sprawy wewnętrznej konsolidacji Kościoła unickiego. Poleca się strzec i bronić przywilejów metropolity unickiego. Wyrazem solidarnej odpowiedzialności i współpracy hierarchii unickiej w sprawach swego Kościoła i zagwarantowania jego pozycji kościelno-politycznej były postanowienia synodu postulujące współpracę metropolity z delegatami poszczególnych biskupów w zarządzie metropolią unicką.

Ogólnie zatem rzecz ujmując należy stwierdzić, że tematyka brze-

²⁶ *Compendium* art. V nr 3: „Ut autem non modo circa administrationem Sacramentorum, verum etiam reliqua divina Officia, Ritus, et antiqua Disciplina Orientalis Ecclesiae restituatur, adsitque norma generalis, cui se omnes Ecclesiae conformare debeant, deputentur per hanc S. Synodum viri Rituum Ecclesiae Orientalis, et linguae graecae periti, qui rubricam seu Typicon Graecorum typicis conforme conficiant, in quo exacte ratio divinatorum Officiorum peragendorum describatur per futuram Synodum examinanda, et approbanda”.

ska suponuje w wielu sprawach wcześniejsze decyzje powzięte na synodzie zamojskim. Stąd też w projektowanych dekretach nie dominują tak wyraźne zasady doktrynalno-ustrojowe jak w statutach zamojskich. Pomija się tu takie sprawy, jak zachowanie jedności ze Stolicą Apostolską, wymienianie w liturgii imienia papieża, określenie materii i formy sakramentów św., ustalenie liczby święceń mniejszych i innych. Pozwala to wnioskować, że autorzy dekretów brzeskich uważali te sprawy za rozstrzygnięte na synodzie zamojskim. Ciekawe, że w projekcie dekretów nie znajdujemy postanowień odnośnie do spraw międzyobrzędkowych, np. w kwestii zawierania małżeństw, choć wiadomo, że liczne przechodzenie unitów na obrządek łaciński przysparzało ówczesnie wielu konfliktów. Można więc powiedzieć, że dekrety synodu brzeskiego przeniknięte są tym samym duchem reformatorskim, jaki ożywił synod zamojski. Jednakże trzeba wyraźnie podkreślić, że obca była na tym synodzie idea latynizacji. Z drugiej jednak strony zauważa się wyraźną tendencję regresyjną w kierunku starożytnej dyscypliny orientalnej. Wyraża się ona w restytuowaniu niektórych praktyk właściwych Kościołowi wschodniemu²⁷, w reformie kalendarza świąt, zaostreniu praktyk pokutnych i w eliminacji pewnych obrzędów o proveniencji łacińskiej, jak np. zakaz wystawiania Najświętszego Sakramentu²⁸.

Warto dodać, że proces ten w drugiej połowie XVIII w. wzrastał coraz bardziej na sile, przybierając radykalną postać w reformie arcybiskupa połockiego H. Lisowskiego²⁹. Zmierzała ona nie tylko do kompletnej rewizji ksiąg liturgicznych, ale i do restauracji samego Kościoła unickiego w duchu inicjatorów aktu brzeskiego. Tak radykalna orientalizacja Kościoła unickiego nie liczyła się jednak z ewolucją ustroju tego Kościoła i stąd okazała się niebezpieczna.

Dekrety synodu brzeskiego, jakkolwiek nie posiadają żadnego waloru prawnego, to jednak stanowią cenne świadectwo ewolucji dyscypliny synodalnej Kościoła unickiego w drugim stuleciu jego istnienia. Obcy jest tym dekretem zarówno duch latynizacji, jak też zbyt radykalna orientalizacja dyscypliny synodalnej. Stanowią one dokument rozwoju życia kościelnego i jego reformy na pewnym etapie, a jest to celem każdego synodu.

²⁷ *Compendium* art. II nr 1: „Dominica dicta Orthodoxiae Ritu solemniter in Ecclesia Orientali instituta omnes anathemate feriuntur”.

²⁸ *Compendium* art. V nr 10: „Expositiones SS. Sacramenti non fiant tam in Regularibus, quam in Saecularibus Ecclesiis, nisi obtenta licentia loci Ordinarii”.

²⁹ M. Solowij. *De reformatione liturgica Heraclii Lisowskyj Archiepiscopi Polocensis (1784-1809)*. Romae 1950 s. 81-92.

LA DISCIPLINE SYNODALE DE L'ÉGLISE UNITATE
SELON LES PROJETS DES DÉCRETS DU SYNODE DE BRZEŚĆ EN 1765

Résumé

Au cours de son histoire, l'église uniate en Pologne n'organisa que trois synodes provinciaux: celui de Kobryń (1625), celui de Zamość (1720) et celui de Lwów (1891). Il y eut des initiateurs du synode provincial de Brześć et notamment deux métropolitains uniates successifs: F. Hrebnicki (1748-1762) et F. Wołodkowicz (1762-1778). Ce synode, prévu pour 1765, n'a cependant pas eu lieu en raison des empêchements politiques qui culminèrent dans le partage de la Pologne.

W. Wicwaruk publia les projets des décrets préparés en vue de ce synode, documents qui reposent dans les Archives Secrtes de Vatican. Le contenu de ces décrets dénote le caractère pastoral que devait avoir le synode. Il avait l'intention de continuer la réforme du régime juridico-liturgique de l'église uniate initiée lors du synode de Zamość. L'idée du rite latin ne se présente pas à l'esprit des organisateurs; d'autre part, plusieurs résolutions semblent se prononcer en faveur d'un retour à l'ancienne discipline orientale.

Les projets des décrets du synode qui nous intéressent ne possèdent aucune importance juridique. Ils témoignent cependant fidèlement de la situation de l'Eglise uniate vers les années cinquante du XVIII-e siècle et indiquent le sens dans lequel se fera l'évolution de sa discipline synodale.